

Jurek i Stefek w opałach

Późną wiosną 1944 roku życie nabrało jakiegoś niezwykłego napięcia. Wyczuwało się je w całej Warszawie i na naszych Sielcach, na naszej ulicy i w naszym domu. Wszędzie. Wśród dorosłych – rodziców i nauczycieli. I wśród nas – chłopaków z podwórka i z klasy. Każdego dnia dzieliśmy się wiadomościami o klęskach Niemców na wschodzie, o zbliżaniu się frontu do ziem polskich.

Zaczął się ruch w fabrykach przygotowujących się do ewakuacji. Starsi koledzy z naszego podwórka (wśród nich również i mój brat), zatrudnieni w zakładach zbrojeniowych „Bruhn-Werke”, rozprawiali o tym, jak uniknąć wywiezienia do Rzeszy wraz z ewakuowaną fabryką. Jedną z powszechnie stosowanych metod było celowe opóźnianie demontażu maszyn. Ojciec, który jeździł co dwa tygodnie po żywność do rodziny pod Garwolinem, opowiadał o wzmożonym ruchu transportów z rannymi żołnierzami, z rozbitym sprzętem wojskowym i cywilnymi Niemcami-kolonistami, uchodzącymi z dobytkiem ze wschodu na zachód, do Reichu.

W tym okresie nasz zastęp, a właściwie poszczególni chłopcy, często spełniali zadania kolporterów prasy konspiracyjnej, czyli tzw. bibuły. Pewnego dnia Jurek i Stefek, wiozący ze Śródmieścia na Czerniaków dwie dość pokaźne paczki gazetek, przeżyli niemiłą przygodę. Gdy tramwaj skręcił z Nowego Świata w Książęcą, podniósł się nagle krzyk: łapanka! Jednocześnie tramwaj, zgrzytając hamulcami, zatrzymał się na wysokości szpitala św. Łazarza. Zielono tu było od mundurów feldpolizei. Niemcy wygarniali z zatrzymanych wozów tramwajowych pasażerów, ustawiając ich wzdłuż szpitalnego muru. Zwalniali tylko tych, którzy legitymowali się dokumentami świadczącymi o zatrudnieniu w niemieckich instytucjach. Pozostałych ładowano do samochodów ciężarowych, potocznie zwanych przez warszawiaków budami.

Obaj chłopcy, zaskoczeni groźną sytuacją, nim zdążyli podjąć decyzję, co zrobić z niebezpiecznym bagażem, znaleźli się wraz z paczkami pod szpitalnym murem. Stefek był tak przerażony, że w ogóle nie reagował na cichy, uspokajający szept Jurka: Nic się nie bój, wybrniemy. Jurek wielokrotnie przewoził już bibułę z odległych krańców miasta, potrafił zatem panować nad uczuciem strachu. Ścisnął mocno rękę Stefka, dał mu do zrozumienia, że ma podnieść z ziemi paczkę i pociągnąć za sobą kolegę wprost do najbliższej stojącego z gotowym do strzału rozpylaczem Niemca. Wyjąwszy uprzednio z kieszeni legitymację szkolną, podał ją żandarmowi i wskazując na Stefka oraz siebie zapytał z głupia frant, czy mogą odejść. Niemiec patrzył spod hełmu złymi oczami to na legitymację, to na drobne sylwetki chłopaków i, o dziwo, machnął przyzwalająco ręką...

Potraktował ich jak dzieci, nie zdając sobie zapewne sprawy, że ci dwaj chłopcy byli chyba najbardziej obciążonymi pasażerami zatrzymanego tramwaju. Kiedy Jurek i Stefek szli, co tu dużo mówić, z duszą na ramieniu, wzdłuż szpaleru feldpolizei, wydawało im się, że każdy kolejny mijany żandarm sprostuje błąd tego pierwszego, że nie tylko zatrzyma ich, ale zainteresuje się też paczkami. Gdy minęli ostatniego żandarma i znaleźli się za rogiem ul. Rozbrat, nie mogli uwierzyć swemu szczęściu. Stefek nagle rozplakał się – nerwy nie wytrzymały napięcia tych kilku minut grozy.

Jeszcze tego samego dnia tajna prasa dotarła do właściwych rąk.

Nazajutrz podczas zbiórki zastępu wywiązała się dyskusja na temat postaw obu chłopców. Jurek swoje ryzykowne, brawurowe postępowanie wyjaśniał: nie mogliśmy zostawić pod murem paczek, bo Niemcy na pewno by się nimi zainteresowali. Nikt z zatrzymanych nie przyznałby się, że to są jego paczki, a zatem Niemcy wszystkich wciągnęliby w krąg podejrzanych. W rezultacie – śledztwo, torturowanie niewinnych, rozstrzelanie... I po drugie: porzucenie paczek – to niewykonanie ważnego zadania przydzielonego zawiszakom przez podziemną organizację.

Wczuliśmy się głęboko w rolę obu kolegów. Co w podobnej sytuacji zrobiłby każdy z nas? Zdecydowana postawa Jurka zaimponowała wszystkim. Zrozumieliśmy także i Stefka. Był on jednym z najmłodszych

wiekami i stażem zawiszaków. Nic więc dziwnego, że się trochę rozdygotał i rozkleił. Ta dyskusja na zbiórce bardzo się nam przydała.

Podsumowanie zbiórki było następujące: nieraz przyjdzie wykonywać potrzebne zadania. Dotychczas wśród zawiszaków nie było jeszcze żadnej wpadki, żadnej dekonspiracji. Być może Niemcy nawet nie przypuszczają, że tak młodzi chłopcy mogą mieć swoją tajną organizację i działać na ich szkodę. Musimy zatem wierzyć w sukces każdego naszego przedsięwzięcia, ale jednocześnie być zawsze czujni i ostrożni. Spryt też powinien się liczyć. I własne, wewnętrzne przekonanie: To nie my mamy się bać. My jesteśmy u siebie, w swoim kraju, w swoim mieście, po którym chodzi tysiące ludzi, Polaków. To Niemcy powinni się bać warszawskiej ulicy...

Ćwiczenia i zadania

1 Po przeczytaniu historii o dwóch zawiszakach – chłopcach należących do tajnej organizacji harcerek nasuwa ci się pewnie wiele pytań. Zastanów się, dlaczego tak młodzi chłopcy narażali swoje zdrowie, a czasami nawet życie:

- ☛ Czy dzisiaj młodzi ludzie w twoim wieku potrafiliby wybrnąć z takich sytuacji?
- ☛ Dlaczego nie możemy potępiać ludzi, którzy boją się ryzyka?
- ☛ Czemu w trudnych sytuacjach życiowych należy zachować spokój i szukać możliwych rozwiązań?
- ☛ Czy wiara w sukces ma wpływ na nasze działania?

2 Na potrzeby tajnych organizacji stworzono tzw. katalog konspiratora. Przeczytaj uważnie poszczególne punkty i spróbuj wytłumaczyć ich znaczenie.

KATALOG KONSPIRATORA

- ☛ Miej jak najmniej niepotrzebnych rzeczy przy sobie.
- ☛ Nie pytaj o podany adres dozorca ani innych mieszkańców.
- ☛ Nie rób awantur na schodach.
- ☛ Na miejsce spotkania idź szybko, ale spokojnie.
- ☛ Przygotuj skrytkę w domu.

- ☛ Adresy i ważne informacje szyfruj.
- ☛ Nie odróżniaj się od otoczenia.
- ☛ Miej oczy i uszy otwarte.
- ☛ Bądź czujny, nie daj się zaskoczyć.
- ☛ Planuj wszystko dokładnie.

3 Zdarzało się czasami, że wiadomości i meldunki trzeba było zaszyfrować. Posługiwanie się ustalonymi szyframi i sygnałami wizualnymi należało do podstawowych umiejętności konspiratora. Poniżej podajemy przykładowe szyfry. Przeczytaj uważnie zasady szyfrowania. Spróbuj odczytać zaszyfrowane wiadomości.

☛ Szyfr **GA-DE-RY-PO-LU-KI** składa się z 6 dwuliterowych sylab. Aby zaszyfrować jakąś literę, należy sprawdzić, czy występuje ona w kluczu. Jeśli nie, piszemy ją bez zmian. Jeśli występuje (są to litery: **g, a, d, e, r, y, p, o, l, u, k, i**), zamieniamy ją na drugą literę z danej sylaby. **G** zamieniamy na **A**, **D** na **E**, **O** na **P** itd.

☛ Np. słowo **konspiracja** po zaszyfrowaniu będzie brzmiało:
Ipnsokygcjg.

☛ Zdanie: **Zawiszacy to najmłodszi harcerze Polski Podziemnej to po zaszyfrowaniu:**
Zgwkszcger tp ngjmupek hgyodyzd opusik opezkdmndj.

☛ Odszyfruj wyraz: Ipnsokygtpy.

☛ Szyfr cyfrowy tworzymy, przypisując każdej literze alfabetu liczbę (dowolną, ale niepowtarzalną), np. w następujący sposób:

a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l
18	19	20	21	22	23	24	1	2	3	4	5

ł	m	n	o	p	r	s	t	u	w	y	z
6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Zamiast liter w szyfrowanym wyrazie piszemy odpowiadające im liczby, np. tak zapisujemy wyraz **harcerz**:

H	A	R	C	E	R	Z
1	18	11	20	22	11	17

☞ Według podanego przykładu zaszyfruj i sprawdź zdanie:
Zawiszacy służyli ojczyźnie.

☞ Spróbuj stworzyć swój własny szyfr.

4 Jednym z zawiszackich ćwiczeń szkolących spostrzegawczość i pamięć był Kim. Gra ta polega na szybkim zapamiętywaniu pokazanych przedmiotów, wyrazów lub zdjęć. Wybierz 10 przedmiotów, połóż na stole i po 10 sekundach przykryj kocem lub obrusem. Ile przedmiotów jesteś w stanie prawidłowo wymienić?

To samo możesz zastosować do wyrazów lub cyfr napisanych na kartkach. Można wykorzystać także fotografie z domowego albumu, np. zgadywać, kto był na pokazanym zdjęciu.

5 Członkowie tajnych organizacji musieli rozpoznawać sygnały oznaczające niebezpieczeństwo, ich uwaga skupiona była na rozpoznawaniu zagrożenia. Jedną z umiejętności pozwalających na szybką reakcję było identyfikowanie sylwetek w niemieckich mundurach lub wychwytywanie w otoczeniu „szpicli”.

Mamy dla ciebie ćwiczenie podobne do tych, jakie stosowali wywiadowcy z Szarych Szeregów – konspiracyjnej organizacji harcerskiej. Przypatrz się fotografiom na następnych stronach, na których zobaczysz postacie ważne dla historii harcerstwa i Polski z okresu II wojny światowej. Są tu sławni przywódcy i wodzowie, a także bohaterowie wywodzący się z tajnego harcerstwa. Tak jak prawdziwi wywiadowcy, zbierz ważne informacje na ich temat.

☞ Postaraj się dotrzeć do informacji na temat ich losów po wojnie (w przypadku tych, którzy przeżyli). Poszukaj relacji świadków wydarzeń związanych z tymi sylwetkami.

☞ Czy potrafisz, stosując się do zasad gry w „memo”, zapamiętać ich nazwiska, pseudonimy i funkcje, jakie sprawowali?



Stanisław Broniewski



Władysław Sikorski



Aleksander Kamiński



Andrzej Romocki



Antoni Chruściel



Stefan Rowecki



Józef Haller



Jan Romocki



Jan Bytnar



Jan Nowak-Jeziorański



Krzysztof Kamil Baczyński



Maciej Aleksy Dawidowski



Florian Marciński



Witold Modelski



Stanisław Jankowski



Stefan Korboński



Tadeusz Bór-Komorowski



Witold Pilecki



